

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ II Niedziela Wielkiego Postu -04.03.2012/

1. Dzisiaj I niedziela miesiąca. Po każdej Mszy św. adoracja Najświętszego Sakramentu – modlić się będziemy w intencji dobrego przeżycia czasu Wielkiego Postu i zbliżających się rekolekcji.
2. W dzisiejszą II niedzielę Wielkiego Postu biskupi zachęcają do jałmużny wielkopostnej na Krajowy Fundusz Misyjny. W związku z tym po każdej Mszy św. odbędzie się zbiórka do puszek na potrzeby misji i misjonarzy pracujących na rzecz drugiego człowieka.
3. Dzisiaj i w każdą niedzielę Wielkiego Postu **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym o godzinie 17.00. Zapraszamy serdecznie do udziału w tym typowo polskim nabożeństwie pasyjnym.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową.
5. W czwartek przypada Dzień Kobiet. Jest to oczywiście świecka uroczystość, ale prosimy tego dnia uwzględnić kobiety w swoich modlitwach, szczególnie te poniżane i prześladowane, utrudzone matki wielodzietnych rodzin, samotne panny i wdowy.
6. **W piątek Droga Krzyżowa: godz. 16.00 – dla dzieci
godz. 18.00 – dla dorosłych
godz. 19.15 – dla młodzieży.**
7. Informujemy, że rekolekcje wielkopostne w naszej Parafii odbędą się w dniach od 29 marca – do 1 kwietnia /od czwartku do Palmowej Niedzieli/. Poprowadzi je ojciec Andrzej Mucha ze zgromadzenia Ojców Pallotynów. Zachęcamy do modlitwy w intencji owocnych rekolekcji i O. Rekolekcjonisty.
8. **Ofiary na kwiaty do Bożego Grobu** można składać w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej”.

*Niech czas Wielkiego Postu będzie dla nas wszystkich
czasem głębokiej refleksji, wyczerpanej modlitwy
i prawdziwej przemiany życia.*

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Przesłanie tej Ewangelii jest wyraźne i jasne; może aż za bardzo, tak, że często uchodzi naszej uwadze. A mianowicie: Jezus jest Synem Bożym i dlatego należy Mu się nasze zaufanie i posłuszeństwo. Ta objawiająca i uroczysta wypowiedź Boga stanowi punkt kulminacyjny całej tej ewangelicznej sceny. Jest to wypowiedź bardzo ważna i potrzebna, bo wielu ludzi, w historii i współcześnie, chciałoby widzieć w Jezusie tylko jakiegoś guru, filozofa, bioenergoterapeutę, może zdolnego przywódcę społecznego albo polityka, ale nigdy nie Syna Bożego. Często takim właśnie teoriom ulegamy: redukujemy Jezusa do czysto ziemskiego bądź też jakiegoś „czarodziejskiego”, parapsychologicznego wymiaru. Zamiast wiarą przyjąć rzeczywiste bóstwo Chrystusa, wymyślamy najdziwniejsze teorie. Pokusa taką groziła także Apostołom i właśnie dlatego trzech najbliższych sobie uczniów, Jezus zabrał na Górę Przemienienia. Nie było to przedsięwzięcie łatwe. Każdy, kto bywa w górach i lubi wychodzić wcześniej rano na długie, piesze wycieczki, wie jak można się wtedy zasapać i zmęczyć. Ale nagroda, jaką czeka wytrwałego turystę na szczytach, warta jest największego wysiłku. I może nawet nie tyle same widoki są nagrodą – na wspaniałych fotografiach czy w telewizji można przecież podziwiać jeszcze lepsze, i to bez jednego kroku z fotela. Ale zachwycą człowieka właśnie poczucie bezpośredniego uczestnictwa w jakimś misterium piękna, doświadczenie potęgi i piękna przyrody, poczucie jedności i harmonii. Nic dziwnego, że każdy chciałby trwać w tej harmonii wiecznie, niejako „rozbić” tu namiot swego życia i już nigdzie nie wracać, a już najmniej do zadymionych miast, szkół, pracy. Szczęśliwi, którzy mają przy sobie namiot, plecak, a przed sobą jeszcze parę tygodni wakacji! A przecież to tylko przyroda, a tam, na Górze Tabor, był sam Bóg! Czy można się dziwić Apostołom, że stracili język w gębie? Chcieli tylko, aby ta chwila nigdy się nie skończyła – albowiem znaleźli się wtedy w niebie! Na tej podstawie teologowie wyciągają wniosek, że do istoty nieba będzie należała uszczęśliwiająca wizja Boga. (Jeśli ktoś ma wątpliwości, że może to być trochę nudne, tak bez przerwy wpatrywać się w Boga, to niech pomyśli, ile czasu potrafi spędzić wpatrując się tylko w telewizor! Albo w płomienie ogniska, świecy, rozgwieżdżone niebo czy morskie fale.) Bóg chce już teraz dać nam przedsmak tego szczęścia. Wie, że jest to człowiekowi potrzebne – zwłaszcza na wypadek pokusy albo w chwilach próby. Jednakże nie chodzi tylko o teoretyczne przyswojenie sobie tego fragmentu z Ewangelii ani o górską wycieczkę. One jedynie stanowią ilustrację i wzór rzeczywistości, której możemy i powinniśmy doświadczyć sami – a mianowicie osobistego spotkania z Bogiem. Czy to możliwe? W sensie dosłownie takim, jak na Taborze, czyli żeby zobaczyć lśniąca szatę Jezusa – nie. Ale w sensie duchowym – tak! Właśnie po to jest Wielki Post. Mamy wyruszyć na taką „wyprawę” na swoją Górę Przemienienia, która pozwoli nam na nowo spojrzeć na Jezusa oczami wiary, zobaczyć w Nim coś więcej, niż dotąd. zacerpnięto ze strony www.mateusz.pl